

OD AUTORA

Zajmowałem się starością od momentu ukończenia studiów, za podszeptem politologa, dr. Ireneusza Kowalskiego z ówczesnej Katedry Nauk Społecznych Akademii Medycznej w Poznaniu, w której wówczas pracowałem. W toku budowania warsztatu naukowego przechodziłem w badaniach i refleksji nad starością od młodszej fazy euforycznej, nieco idealizującej zjawisko, do postawy badacza poszukującego tego, co normalne, a zwłaszcza uniwersalne w procesie starzenia się, i wyławiania tego, co rzeczywiście specyficzne. W późniejszym okresie koncentrowałem uwagę na zjawiskach towarzyszących starzeniu się i funkcjonowaniu osób starzejących się, unikając ulegania zarówno nieco infantylnemu nad optymizmowi („starość to najpiękniejszy okres życia” itp.), jak i stawania na przeciwstawnym biegunie postrzegania starości – wyłącznie przez pryzmat niesprawności, zależności i ogólnej beznadziei (przytoczone na wstępie motto hiszpańskiego filozofa dobrze oddaje istotę zjawisk powiązanych ze starzeniem się i starością).

Do podjęcia tej tematyki w formie książkowej dojrzywałem wiele lat. Czułem pewien niedosyt związany z brakiem zrównoważonego oglądu starości, zbyt przywiązywania wagi do wniosków wywiedzionych zbyt często z badań o charakterze przyczynkarskim. Przystępując do pisania, zadałem sobie następujące pytanie: czy z wielości informacji publikowanych na temat starości i starzenia da się wyłuskać dobrze udokumentowane obserwacje i twierdzenia, obrazujące mieszczące się między ograniczeniami i możliwościami stany rzeczy i położenie starzejącego się człowieka, które mogłyby stać się kanwą programów gerontologicznych, osadzonych w szeroko rozumianej polityce społecznej?

Niniejsza publikacja jest syntezą odnajdowanych w zasobach wiedzy gerontologicznej inspiracji oraz budowanych na tej podstawie syntetycznych uzupełnień służących realizacji podstawowego celu pracy, jakim było

podjęcie próby autorskiej, całościowej i uniwersalnej koncepcji polityki społecznej wobec starzenia się i na rzecz osób starych oraz „inwentaryzacji” zakotwiczonej w strategii i zadaniach tej polityki wielowarstwowej struktury programów gerontologicznych¹.

Starość przejawia się w tylu aspektach, że w zależności od problemów, jakie chcemy rozważać/opisać/rozwiązywać (zdrowie, sprawność, wsparcie psycho-emocjonalne, aktywność, warunki i jakość życia, status społeczny, szacowanie potrzeb, rozwój infrastruktury instytucjonalnej itp.), możemy:

1. przeciwstawiać wielowymiarowe, naturalne (biologiczne, fizjologiczne, psychiczne) i statusowe) zróżnicowanie najstarszego pokolenia (role społeczne, położenie społeczne) stereotypom w postrzeganiu starzenia się i starości;
2. budować empirycznie udokumentowane, zróżnicowane przedmiotowo i podmiotowo profile ludzi starych (generowanie syntetycznych profili seniorów i ich zróżnicowanie ze względu na cechy socjo-demograficzne, zdrowotne i kulturowe, miejsce zamieszkania itp.).

Trzeba zatem szukać sposobów przechodzenia od dzisiejszych potrzeb do jutrzejszych możliwości, bowiem starość to także unikatowa szansa, a zarazem konieczność, zmierzenia się z potrzebami społeczeństwa z poważnym udziałem najstarszego pokolenia w jego strukturach: to potencjalna konwergencja rozmaitych podmiotów polityki – ludnościowej, gospodarczej, zdrowotnej, socjalnej. Dla możliwych scenariuszy satysfakcjonującej starości trzy kwestie wydają się kluczowe:

Przyszli seniorzy już się urodzili – trzeba więc zastanowić się, co powinno pojawić się w toku edukacji i wychowania (szerzej socjalizacji), by przechodzić oni mogli poszczególne fazy rozwoju w zdrowiu i starzeć się godnie, z poczuciem dobrze wypełnionego życia, ze świadomością zmian z wiekiem oraz ich skutków bio-psycho-społecznych oraz możliwości wypełnienia wydłużonego życia satysfakcjonującymi formami aktywności. To będzie zupełnie nowe jakościowo pokolenie seniorów („nowi starzy”), złożone z ludzi coraz lepiej wykształconych, z rozbudzonymi potrzebami wtórnymi i zróżnicowanymi stylami życia, świadomych własnych praw i potrafiących je egzekwować.

Generacja „środkowa” (*sandwich generation*), będąca w drodze do umownej granicy wejścia w życie emeryta, ma jeszcze sporo czasu na dokonywanie korekt stylu życia, by w starość wchodzić z mniejszym ryzykiem zagrożeń

¹ W konstruowaniu formuły przekazu treści omawiam w tekście głównym zagadnienia mające wymiar uniwersalny, bardziej powszechny, natomiast w przypisach zamieszczone zostały kwestie odnoszące się do sytuacji krajowej.

zdrowotnych i socjalnych. Przygotowaniu zróżnicowanych osobniczo modeli życia na emeryturze sprzyjać może/będzie uwolniony już w fazie „pustego gniazda” czas wolny (po odejściu potomstwa z domu rodzinnego).

Dla aktualnych seniorów ważne jest/będzie głównie kompensowanie czynników i warunków konstytuujących jakość życia. Ludzie starzy to nie tylko pokolenie generujące koszty, ale i trudny do przecenienia potencjał i kapitał doświadczenia oraz mądrości życiowej, z których czerpać może zarówno kurczący się rynek pracy, jak i rozmaite struktury społeczne (rodzina, sąsiedztwo, społeczność, organizacje społeczne itp.).

Od władz publicznych oczekuje się dzisiaj projektowania nowej architektury programów adresowanych do seniorów uwzględniających zwłaszcza tworzenie zintegrowanych form opieki zdrowotnej nad seniorami oraz programów przeciwdziałania dyskryminacji, marginalizacji i izolacji społecznej ludzi starych (szczególnie starszych kobiet), a także łączenie i wiązanie w programach gerontologicznych projektów służących rozwiązywaniu zarówno problemów osób starszych, jak i ludzi niepełnosprawnych². Działania w ramach tych programów zwiększyć mogą szanse prowadzenia przez najstarsze pokolenie aktywnego, samodzielnego i niezależnego życia tak długo, jak to tylko możliwe z punktu widzenia zachowanego potencjału zdrowotnego, sprawności oraz osobniczych potrzeb i możliwości.

Idąc tym śladem, zaproponowałem taką właśnie nową architekturę programów gerontologicznych treściowo wypełniających przestrzeń między polityczną odpowiedzialnością władz publicznych, oczekiwaniami społecznymi oraz realnymi możliwościami struktur organizacyjnych państwa „obsługującego” potrzeby społeczeństwa o postarzałej strukturze demograficznej i potencjałem podmiotów społeczeństwa obywatelskiego.

Praca zawiera obszerną listę działań wykraczających poza funkcje interwencyjne, lecz nastawionych głównie na wyprzedzanie zdarzeń, tworzenie warunków sprzyjających aktywności i elastyczności zachowań samych ludzi starych w obliczu zmian socjo-ekonomicznych w ich otoczeniu (dwie pierwsze części pracy – starość jako bilans i zadanie – przedstawiają starość jako wyzwanie).

Korzystając z dorobku gerontologii, socjologii, pracy socjalnej i politologii oraz posiłkując się własnymi przemyśleniami i doświadczeniami w bu-

² Zakładał to madrycki *Plan Międzynarodowych Działań na Rzecz Starości 2002*, zalecając zwłaszcza rozbudowę dwóch globalnych programów: *Aktywne i zdrowe starzenie się* i oraz *Spoleczeństwo dla Wszystkich Grup Wieku*. Deklarację współpracy Unii Europejskiej i ONZ w tej kwestii złożyła ówczesna komisarz Anna Diamantopoulou w przemówieniu podczas II United Nations World Assembly on Aging w Madrycie (8.04.2002 r.).

dowie i wdrażaniu polityki społecznej na poziomie regionalnym i lokalnym³, proponuję rozważenie w dalszej części opracowania kwestii związanych z polityką społeczną adresowaną do najstarszego pokolenia.

Zaproponowana koncepcja budowy gerontologicznych programów polityki społecznej – będącej niezbywalną częścią strategii rozwoju – stanowi propozycję opartą na nieco odmienniej filozofii niż wielokrotnie powielane „wzorcowe” strategie. Zamyśl strategiczny przedsięwzięcia polega na maksymalnym wykorzystaniu zasobów wszystkich potencjalnych podmiotów regionalnej i lokalnej polityki społecznej, niezależnie od tego, w jakim zakresie zapisy statutowe wprost określają zadania, które mogą wesprzeć i poszerzyć wachlarz programów, usług i świadczeń adresowanych do seniorów, beneficjentów tej polityki.

Zaprezentowana w tej książce autorska koncepcja budowania programów gerontologicznych jest próbą udzielenia odpowiedzi na następujące pytania:

Jakie zabiegi dające szansę znalezienia się osób starych w strefie bez zagrożeń w sferze zdrowia i bezpieczeństwa socjalnego powinny być podejmowane w konkretnej zbiorowości/społeczności lokalnej?

Jakie muszą funkcjonować rozwiązania systemowe służące działaniom wyprzedzającym ryzyko utraty przez najstarszych obywateli poczucia pewności, stabilności i ciągłości opieki, a także wykraczające o tyle ponad punkt krytyczny, by seniorzy mogli dysponować pewnym zapasem, rezerwą, marginesem swobody gwarantującym niezależność i samodzielną egzystencję?

Kto i na jakim poziomie organizacji państwa ma gwarantować trwałość i efektywność rozwiązań systemowych służących minimalizowaniu i/lub eliminowaniu źródeł zagrożenia bezpieczeństwa socjalnego najstarszych obywateli?

Moim zamiarem było wskazanie tych aspektów starzenia się i starości, które stanowią na tyle istotne wyzwanie dla samych seniorów, ich rodzin oraz władz publicznych, by podejmować zbiorowe wysiłki na rzecz budowy

³ Rozwijana przez autora koncepcja legła u podstaw miejskiej (2003), a następnie regionalnej strategii polityki społecznej (2010), Z. Woźniak, *Teraźniejszość i perspektywy polityki społecznej adresowanej do seniorów na tle procesu globalizacji starzenia się*, w: M. Ziółkowski (red.), *Ludzie przełomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2001, ss. 169–197; idem, *Priorytety w programach gerontologicznych i struktur europejskich jako przesłanka budowy polityki społecznej wobec starości i osób starszych*, w: M. Szlązak (red.), *Starzenie się populacji wyzwaniem dla polityki społecznej*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Kraków 2003, ss. 14–33; idem, *Globalne cele polityki społecznej wobec seniorów priorytetem programów gerontologicznych*, w: *Jesień, moja ulubiona pora roku – sprawdzone pomysły na twórczą i aktywną starość*, Akademia Filantropii, Warszawa 2003, ss. 21–24.

długofalowego programu opieki gerontologicznej na różnych poziomach organizacyjnych państwa (centrum – region – społeczność lokalna).

Tak rozumiana, efektywna polityka społeczna pozostawia władzom publicznym oraz partnerom i krytykom możliwość wyboru kierunków i form działania, jest także otwarta na alternatywne koncepcje i systematycznie je pobudza, włączając w proces tworzenia i realizacji szeroki krąg partnerów – nie głosi gotowych recept, tworzy natomiast dość obszerną ramę konceptualno-realizacyjną.

Zaproponowana formuła polityki społecznej na rzecz osób starych wyprowadzona została ze stanu wiedzy na temat dość uniwersalnych cech i uwarunkowań położenia społecznego – stanowi ona propozycję na tyle nową, opartą na modelach odmiennych od rozwiązań dotychczas stosowanych, by poddać ją osądowi polityków społecznych, tak teoretyków, jak i praktyków.

Jeśli czytelnik zgodzi się z tezą, że teoria jest okiem praktyka, wówczas odnajdzie w niniejszej publikacji teoretyczno-wdrożeniową (implementacyjną) konstrukcję obejmującą zasady, cele, procedury i narzędzia wspomagania strategii pomocne w budowie programów polityki społecznej adresowanych do najstarszego pokolenia. Dzięki temu każdy, kogo zainteresują kwestie poruszane w tej książce, będzie mógł skorzystać z zamieszczonych informacji i propozycji programowych na tyle ogólnych i szczegółowych zarazem, by wspierać one mogły bieżące i przyszłe decyzje umożliwiające tworzenie zrębów całościowego systemu wsparcia służącego poprawie jakości życia najstarszego pokolenia.

Starość – zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i na poziomie makrostruktur – to jednocześnie bilans, zadanie i wyzwanie. Konieczne są zatem debata i konkretne działania służące rozpoznaniu, ochronie i wzmocnieniu zasobów⁴ ludzi starych, budowaniu wśród obywateli świadomości własnego potencjału oraz możliwości jego generowania na wszystkich etapach rozwoju osobniczego. Autor żywi nadzieję, że zaproponowana wielowarstwowa i uniwersalna formuła programów gerontologicznych stanie się przedmiotem debaty publicznej z udziałem szerokiej rzeszy potencjalnych aktorów sceny

⁴ Zasoby należy rozumieć jako to wszystko, co służy osiągnięciu celów, rozwiązywaniu problemów, eliminowaniu zagrożeń oraz co umożliwia ludziom realizację zadań życiowych, aspiracji lub wartości. Mogą być one mierzalne, namacalne (pieniądze, mieszkanie, żywność, opieka domowa i instytucjonalna, transport, odzież) lub niematerialne w swej istocie (wiedza, odwaga, pomysłowość, inicjatywa, zachęta, humanizm, miłość itp.). Zasoby obejmują zarówno konkretne jednostki z ich osobowościowymi i materialnymi walorami, ich najbliższe społeczne otoczenie (rodzina, przyjaciele, znajomi, sąsiedzi), jak i formalne i nieformalne grupy, organizacje, stowarzyszenia oraz instytucje.

publicznej oraz będzie pomocna w budowaniu strategii i programów polityki senioralnej. Być może przedstawione propozycje posłużą podjęciu prac nad całościowym, ustawowym uregulowaniem statusu prawnego i społecznego starzejących się obywateli, a także korekcie realizowanych aktualnie strategii i zadań polityki społecznej adresowanej do seniorów.

Jeśli przedłożone pod osąd społeczny opracowanie przysłuży się takiej debacie i zainicjuje działania zmierzające do implementacji głównych elementów zaproponowanej strategii, wówczas uznaję, że spełnione zostały przesłanki, które legły u podstaw całego przedsięwzięcia.